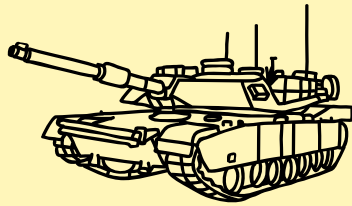


PORA NA ŚNIADKA

XXX LO IM. JANA ŚNIADECKIEGO

WOJNA NA WSCHODZIE: FAKTY I CIEKAWOSTKI

Kilka słów o międzynarodowych współpracach marketingowych i pomocy dla uciekających



GRASZ NA INSTRUMENCIE?

- Twój mózg pracuje lepiej

SOLIDARNI Z UKRAINĄ

"(...)otulmy tym ciepłem i dobrocią naszych gości, każdy na miarę swoich możliwości"

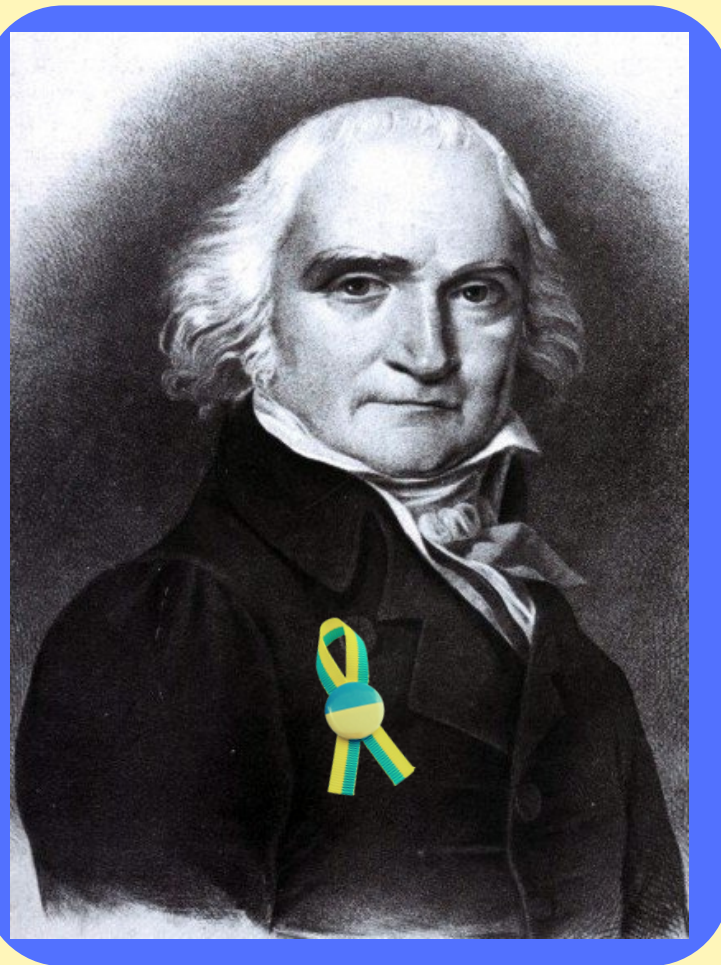


FOMO,
czyli lęk przed odcięciem od informacji w XXI wieku



HISTORIA MĘSKIEGO MANICURE'U

Malowanie paznokci nie tylko dla kobiet!



ZDEMASKOWANE TAJEMNICE

"(...)odpoczywam często, słuchając rozmów innych ludzi."



KĄCIK LIRYCZNY,

czyli wiersz autorstwa uczennicy klasy 1a

PREMIEROWY ZAKĄTEK



W tym wydaniu mamy dla Was premiery filmowe na aż dwa miesiące! Marzec oraz kwiecień!

"WYPĘDZIĆ ZIMĘ"

Czy wiesz skąd wywodzą się bliskie nam zwyczaje? Ich pochodzenie może wielu zaskoczyć



WIOSENNE BRZMIENIA

- > dawka muzyki na wiosnę
- > albumy z różnych dekad
- > numery na marcowe i kwietniowe dni



WYDANIE WIOSNA 2022



SPIS TREŚCI

Solidarni z Ukrainą	3
Kącik liryczny	5
Wypędzić zimę	6
Grasz na instrumencie?	8
Wojna na wschodzie: fakty i ciekawostki	9
FOMO	11
Zdemaskowane tajemnice	12
Wiosenne brzmienia	17
Premierowy zakątek	18
Historia męskiego manicure'u	21



REDAKCJA

REDAKTOR NACZELNA, OKŁADKA

Ola Piekarzewska

REDAKTORKI

Urszula Dzierżak

Weronika Zarzyńska

Marta Markowicz

Małgorzata Jabłonowska

Kamila Skrodzka

Nikola Marszał

Julia Starzyńska

Kinga Wójcik



GRAFIKI (str. 3, 5, 9, 16, 20-22)

Eliza Podgórna - Gruchot

OPIEKUNKI PROJEKTU

p. Joanna Ciepłińska - Kowalska

p. Aleksandra Szczudło - Śmiechowska

SOLIDARNI Z UKRAINĄ

Kiedy o świcie 24 lutego rozpoczęła się inwazja Rosji na Ukrainę nie tylko Europa, lecz także cały świat zapomniał o codziennych troskach i zmartwieniach, okazując tym samym solidarność oraz wsparcie mieszkańcom kraju objętego działaniami zbrojnymi. Obywatele Ukrainy są naszymi braćmi i siostrami, a część z nich od dawna mieszkała pośród nas. Z dnia na dzień nasi sąsiedzi musieli się zderzyć z brutalną rzeczywistością wojenną.

Przeraża nas widok ruin bombardowanych miast, ludzi pośpiesznie opuszczających swój kraj w celu ratowania rodziny. Ogarnia nas bezradność, patrząc na ludzi umierających każdego dnia z powodu wychłodzenia, głodu oraz doznanych obrażeń. Wtedy przychodzi do głowy pytanie – po co, czemu człowiek człowiekowi zgotował taki los? Czy to możliwe, że całe to cierpienie jest spowodowane chorym pragnieniem prezydenta Rosji przywrócenia jego krajowi granic jak za czasów carskich? Cena za te urojenia nie ma dla Władimira Putina znaczenia, bo dla psychopaty cel zawsze uświęca środki. Taki sukces wreszcie mógłby przesądzić o uznaniu go carem Rosji, a chyba tylko tego jednego pragnienia jeszcze nie udało mu się ziszczyć. Oczywiście nie tylko próżność przyświeca tej napaści, bo trzeba czymś zmotywować armię. Niewątpliwie takim argumentem dla generałów będą wojenne zdobycze jak choćby złoża podbitego regionu, a tych na Ukrainie ogrom. Dodatkowym potencjałem są lasy i urodzajna ziemia – nie bez przyczyny nazywano Ukrainę spichlerzem Europy.



Plany tego nieobliczalnego polityka nie idą po jego myśli, ponieważ Ukraina postawiła od pierwszego dnia zaskakująco silny opór. Do walki przeciwko okupantowi przystąpiły znaczne siły ludności cywilnej, w tym wiele postaci ze świata sportu i show biznesu. Odwaga, męstwo oraz zaangażowanie Ukraińców do obrony swojego kraju budzi ogromny podziw! Nasi sąsiedzi dali całemu światu niezwykle pokazy siły, jaka uwolniła się z pragnienia ukraińskiego narodu do pozostania wolnym i niezależnym krajem. Na ich czele stanął prezydent, Wołodymyr Zełenski, który z dnia na dzień stał się bohaterem w oczach swojego narodu, a dla polityków świata niedościgłym wzorem, przykładem postawy, jakiej na przestrzeni minionych dziesięcioleci nie widzieli.

Polska jest obecnie drugim domem dla ludzi dotkniętych okrucieństwem tej wojny. To właśnie do naszego kraju przybywa najwięcej uchodźców. Pomoc z naszej strony potrzebna będzie jeszcze przez długi czas. Wielu ludzi o dobrych sercach chciałoby pomóc mieszkańcom Ukrainy, lecz dotychczas nie angażowało się, bo nie wiedziało, jaka forma pomocy byłaby najpotrzebniejsza, jak skutecznie jej udzielić. Oto kilka możliwości:

- Istnieje rządowa strona internetowa pomagamukrainie.gov.pl, dzięki której można zgłaszać chęć pomocy oraz sprawdzać kolejne inicjatywy dostępne w danym regionie.
- Po rozeznaniu się w sytuacji na pobliskich dworcach kolejowych można spontanicznie podejść i zapytać czego potrzebują podróżni lub zaoferować swoją pomoc w wolontariacie.
- Powstało wiele zbiórek na forach internetowych, w sklepach spożywczych, ośrodkach kultury oraz wielu innych miejscach, które zostały założone z myślą o pomocy potrzebującym. Należy jednak pamiętać, żeby były one zweryfikowane. Jest również wiele firm oferujących produkt specjalny, z którego cały dochód zostanie przekazany wiarygodnym zbiórkom.
- Warto również obserwować profile aktywistów/aktywistek społecznych, ponieważ oni na bieżąco aktualizują informacje o kolejnych możliwościach pomocy.

Dziś dopiero uświadamiamy sobie, że filmy takie jak "Lista Schindlera" nie były filmami wojennymi – to filmowe adaptacje prawdziwych wydarzeń o wzajemnym pomaganiu, o ratowaniu życia drugiego człowieka, którego przed nami postawił los. Pomagając nawet w najmniejszy sposób, okazujemy wsparcie oraz solidarność z osobami dotkniętymi wojną. Niewinne osoby, które pozbawiono domów, potrzebują teraz wsparcia całego świata, a my jesteśmy jego częścią. Rozpalmy zatem w naszych sercach płomień i otulmy tym ciepłem i dobrocią naszych gości, każdy na miarę swoich możliwości.

- Marta Markowicz

KĄCIK LIRYCZNY

„Nienawiść jest wyborem”

Samotność to bunt świata wobec ludzi.

Istot stojących na wilgotnej ziemi,

Która wsiąknęła litry krwawych łez.

Wyrośnie z nich drzewo,

Bo ziarno tkwiło tam

Od dłuższego czasu.

Liście będą żółknięte

Od kwasu płynącego w korze,

A niedobór światła sprawi,

Że gałęzie opadną na dno.

I nie podniosą się.

Rysy wyrzeźbione w pniu

Zostaną tam już na zawsze.

- Weronika Zarzyńska

„WYPĘDZIĆ ZIMĘ”

Dziś wypatrujemy wiosny bez większego zniecierpliwienia i fakt, czy nadejdzie ona kilka dni wcześniej bądź później nie odgrywa dla nas tak dużej roli. Dla naszych przodków miało to jednak ogromne znaczenie. Po długich miesiącach przenikliwego zimna zapasy jedzenia i opału były na wyczerpaniu. Słabsze osoby, zwłaszcza ludzie w podeszłym wieku, nie były w stanie przeżyć tego okresu, przez co tak wielu z nich umierało. Długa zima utożsamiana była przede wszystkim z niedostatkiem, chłodem, chorobami i śmiercią. Co zatem czyniono? Odprawiano gusła, religijne obrzędy, które miały ją jak najszybciej wypędzić i przywitać nowy czas rodzenia się życia, czyli wiosnę. Wierzenia Słowian z okresu przed przyjęciem chrztu Polski oraz ich obyczaje opisywał Jan Długosz. Głównie z jego Kronik dowiadujemy się, gdzie znajdowały się najważniejsze wzgórza, na których czczono bogów Słońca, Księżycy oraz Natury. Ośrodek kultu solarnego Słowian znajdował się w Gnieźnie, Ślęży oraz Łysej Górze, co ma istotne znaczenie o tyle, że właśnie w tym regionie tworzącego się trójkąta najsilniej rozwijał się kult związany z licznymi obrzędami odprawiania zimy i przywoływania wyczekiwanej wiosny.

Wiele wiosennych tradycji, jakie współcześnie obchodzimy (głównie w ramach praktyk religijnych) i jakie dziś w dużej mierze znamy z Świąt Wielkanocnych, ma swoje korzenie w pogańskich zwyczajach Prasłowian. Chrześcijaństwo przejęło wiele ludowych obyczajów związanych z oddawaniem czci pogańskim bogom i wplotło je we własne obrzędy. Praktykę taką w Kościele katolickim określa się terminem inkulturacji, którą stosuje się od czasu pierwszych chrześcijańskich podbojów. Mówiła ona, że to, czego z etnicznych wierzeń świeżo ochrzczonych ludów nie uda się skutecznie wykorzenić, należy wchłonąć, zaadaptować i nadać temu nowe, katolickie znaczenie.



Z obrzędami wiosennej równonocy wiążą się postaci dwóch bóstw – Jaryły i Marzanny. Jaryła, to bóg wojny i miłości, któremu przypisuje się także związki z wiosną, siłą, młodością oraz kultem płodności. Marzanna zaś to demoniczna bogini zimy i śmierci, która włada światem podczas zimowych miesięcy. Miejsce Marzanny wyobrażanej jako ponura starucha musi zająć młoda i piękna Dziewanna będąca, jak sądzono, jej córką. Piękna boginka wiosną wchodzi w miłosny związek z Jaryłą, co powoduje rozkwit sił płodności i początek nowego okresu wegetacyjnego. Wszystkie obrzędy Słowian miały odzwierciedlić i uczcić tę historię w rytuałach, do których należało między innymi topienie marzanny, malowanie jajek, śmigus-dyngus, przyozdabianie domów gałązkami brzozy i bazi z kapliczek oraz świętych wzgórz czy wiosenne palenie ognisk, a także robienie porządków. Na czas równonocy wiosennej Słowianie ustanowili trwające kilka kolejnych dni tak zwane Jare Święto lub Jare Gody, podczas którego hucznie i śpiewnie obchodzono odejście zimy oraz wybudzenie się ze snu całej przyrody, wszelkiego życia.

Pierwszym obrzędem rozpoczynającym świętowanie było pożegnanie zimy, co czyniono poprzez utopienie bądź spalenie kukły – marzanny. Słomiana lalka ubierana była w białe płótno i przepasywana kolorowymi wstążkami oraz koralami. Topiona marzanna swoją nazwę zawdzięcza najprawdopodobniej słowom mara lub zmora (śmierć).

Pojawiają się w historycznych przekazach różne odmiany jej imienia, jak: Mara, Morena, Marena, a także Śmiertka, Śmierć, Śmiercicha. Mieszkańcy wiosek przy dźwiękach grzechotek, głośnych śpiewach oraz grze na przeróżnych instrumentach przechodzili z orszakiem poza teren domostw i w pobliskim stawie, strumieniu czy rzece zatapiali kukłę. Jeśli takiego zbiornika wody nie było w pobliżu, słomianą lalkę palono. Zwyczaj ten miał na celu ostateczne przepędzenie zimna, braku plonów, a także odmienienie widoku łąskich drzew i krzewów. Ten rytuał niósł za sobą także niebezpieczeństwo złej wróżby, bowiem wierzono, że jeśli ktoś dotknie pływającej marzanny, to uschnie mu ręka. Natomiast obejrzenie się za siebie w drodze powrotnej do wioski groziło chorobą, a potknięcie się na drodze oznaczało śmierć w nadchodzącym roku. Dzisiaj podchodzimy do takich złowieszczych wróżb z przymrużeniem oka, lecz dawniej takie sytuacje traktowano jako realne zagrożenia.

Ważną tradycją, która bez zmian dotrwała do dzisiejszych czasów, było wiosenne sprzątnięcie, a także palenie ogniska, które do dziś utrzymuje się na terenie Małopolski jako tzw. palenie Judasza w Wielki Czwartek. Etap związany z porządkowaniem domostw trwał przez kilka dni. Każdy zakamarek w chacie był dokładnie zamiatany, a izby, strychy i piwnice wietrzone. Prano ubrania, pościel zmieniano na świeżą. Wszystkie te czynności służyły pozbyciu się wszelkiego zła, choroby i niedostatku. Solidnie wykonane prace porządkowe gwarantowały, że rodzina zażegna wszystkie przykrości na resztę roku.



Według badaczy najważniejszym etapem obchodzenia Jarych Godów było malowanie jajek, czynione na znak odrodzenia się życia. Wzory na skorupkach wykonywano przy pomocy roztopionego wosku, a kolor nadawano zanurzając jajka w naczyniu z łupinami cebuli lub ochry. Obdarowywano się nimi w czasie uroczystych uctw, jakie organizowano na obrzeżach wsi lub wzgórzach dekorowanych gałązkami bazi lub brzozy, a ich nieodłącznym elementem były śpiew i taniec. Jajka były symbolem wnoszonej do wioski energii i zapewnić miały

mieszkańcom szczęście, powodzenie oraz urodzaj na najbliższy rok.

Dzień po uczcie, czyli ostatni etap wiosennego świętowania, rozpoczynał się symbolicznym obmyciem w świętej wodzie, którą z czasem zastąpiono rytuałem oblewania się zimną wodą, co nazywano dyngusem. Śmigus, czyli jeden z obrzędów Jarych Godów, polegał pierwotnie na wzajemnym okładaniu się wierzbowymi gałązkami. Wierzono, iż zwyczaj ten pozwala wypędzić zło, a kobietom zapewnia płodność. Wieczorem tego samego dnia zbierano się w świątyniach i na cmentarzach, by wspominać przodków i prosić bogów o pomoc i dobre rady. Wierzono, iż podczas tego święta wrota do świata zmarłych zostają chwilowo uchylone tak, by osoby, które opuściły świat żywych, mogły choć na chwilę pojawić się z powrotem na ziemi. Zatem zostawiano przodkom drobne podarki, takie jak jedzenie, picie lub inne niewielkie rzeczy materialne.

Wierzenia Słowian koncentrowały się na więzi, jaka ich łączyła z naturą, a wszystkie zmiany zachodzące w przyrodzie postrzegano jako działanie sił wyższych. Dzisiaj już nie obchodzimy Jarego Święta, lecz niemal wszystkie obrzędy do niego należące pozostały w naszej kulturze do czasów współczesnych. Zmieniły one nieco swoją formę lub datę w kalendarzu, ze względu na rozpowszechnioną religię chrześcijańską, niemniej jednak kultura starosłowiańska wraz z jej rytuałami przeszła do obrządków religijnych i trwa w naszej społeczności po dziś dzień.

GRASZ NA INSTRUMENCIE? TWÓJ MÓZG PRACUJE LEPIEJ

Ostatnio coraz bardziej wzrasta zainteresowanie nauką gry na instrumentach, rodzice coraz częściej posyłają swoje dzieci na takie zajęcia. Wiadomym jest, że im wcześniej zapoznajemy się z muzyką, tym lepiej.

Specjaliści z Uniwersytetu Jyväskylä w Finlandii zauważyli, że mózgi pianistów czy wiolonczelistów są zbudowane nieco inaczej niż u osób, które nigdy profesjonalnie nie grały na żadnym instrumencie. Część, która łączy prawą i lewą półkulę jest u nich znacznie bardziej rozbudowana.

Naukowcy puścili badanym 3 rodzaje muzyki (rock, klasyczną i tango). Okazało się, że mózg osób grających na instrumentach był bardziej aktywny, a najlepiej wypadli pianiści. Zdaniem naukowców połączenia między prawą a lewą półkulą są trwalsze, co powoduje aktywniejszą pracę mózgu u muzyków. Istnieją również pogłoski, że muzycy są mądrzejsi o 7 punktów IQ.

Do następnego badania wzięto 70 dorosłych, zostali oni podzieleni na 3 grupy – na grających minimum 10 lat, grających do 9 lat i grających mniej niż rok. Osoby grające najdłużej otrzymywały najlepsze wyniki w testach. Dowiadujemy się, że m.in. mieli lepszą pamięć wzrokowo-przestrzenną, szybciej przyswajali nowe informacje.

Nie ma znaczenia, jaki jest to instrument, zalety są takie same, a można ich sporo wymienić:

- Poprawia koncentrację i pamięć.
- Uczy cierpliwości i systematyczności.
- Łagodzi stres.
- Terapia z muzyką jest stosowana wśród chorych na depresję czy autyzm.

Chyba nikt nie ma już wątpliwości, że umiejętność grania na instrumencie pozytywnie wpływa na rozwój mózgu.

- Małgorzata Jabłonowska



WOJNA NA WSCHODZIE: FAKTY I CIEKAWOSTKI

Ukraina została zaatakowana 24 lutego tego roku, a od tamtej pory wydarzyło się na ziemiach tego kraju, oraz Rosji, naprawdę sporo. Wielu ludziom życie przewróciło się do góry nogami, ale na szczęście większość społeczeństwa nie pozostała na to ślepa. Zaczynając od ludzi tworzących zbiórki na pomoc Ukrainie, aż po wielkie firmy zamykające się na terenach Rosji kończąc. Poza rzetelnymi faktami skupię się też na dotyczących Ukrainy i jej mieszkańców ciekawostek, o których prawdopodobnie nie wiedzieliście.

Netflix, McDonald i Starbucks zawieszają działalność w Rosji

Na sytuację mającą miejsce w Ukrainie nie pozostały obojętne wielkie korporacje, które także dodały swoją cegiełkę do pomocy. Zaczynając od tego, że Apple Pay oraz Google Pay nie są już dostępne dla Rosjan, na skutek wyłączenia Rosji z systemu SWIFT. Wpłynęło to na przykład na użytkowników platform Netflix czy Spotify, którzy nie mogą już używać wyżej wymienionych metod płatności. Zanim Netflix w całości nie przestał działać w Rosji, ogłosił on wstrzymanie rosyjskich produkcji, w tym na przykład serialu "Anna K".

Firma Starbucks miała wątpliwości co do wycofania się z rosyjskiego rynku, ostatecznie postanowiła to zrobić, tak samo jak McDonald. "Zdecydowaliśmy się zawiesić całą swoją aktywność na rynku rosyjskim, w tym także dostawy produktów Starbucksa" – napisała firma w oświadczeniu. Prezes Starbucksa zadbał o prawie 2000 pracowników rosyjskich kawiarni, którzy dostali odpowiednie wsparcie finansowe. "Stanowczo potępiamy te koszarne ataki Rosji na Ukrainę i łączymy się w bólu z tymi wszystkimi, którzy ucierpieli z tego powodu" - napisał prezes w liście do pracowników.

Do firm, które zawiesiły działalność na rosyjskim rynku należą też między innymi: Ikea, Nike, H&M i Shell.



Lista państw nieprzyjaznych Federacji Rosyjskiej

Prezydent Rosji, Władimir Putin, 5 marca uaktualnił istniejącą "Listę Państw Nieprzyjaznych". Lista powstawała od 13 marca 2021 roku, gdzie na początku znajdowały się na niej dwa państwa: Stany Zjednoczone i Czechy. Jednak w świetle ostatnich wydarzeń, prezydent Rosji zaktualizował listę, dodając tam znacznie więcej państw, łącznie 22 oraz Unię Europejską. Na liście wciąż znajdują się USA i Czechy, a także na przykład wcześniej wspomniana Unia Europejska (w tym Polska), Wielka Brytania, Kanada, Korea Południowa, Norwegia, Australia oraz Ukraina.

Prawie 1700 000 uchodźców w Polsce

Na obecny dzień liczba uchodźców przekroczyła już dawno milion. Uciekający z Ukrainy mogą w Polsce legalnie przebywać 8 miesięcy.

Prezydent Ukrainy jako aktor serialu komediowego

Aby odsunąć umysł od przykrości i tragedii dziejącej się na Ukrainie, zaprezentuję wam postać Wasyla Hołobrodko, czyli nauczyciela historii w ukraińskiej szkole, granego przez Wołodymyra Zeleńskiego w serialu "Sługa Ludu". Serial opowiadał o tym, jak nauczyciel nagrany przez swoich uczniów podczas krytykowania korupcji na Ukrainę i jej władz, staje się prezydentem. Nie działało się to długo przed tym, jak stał się on rzeczywistym prezydentem Ukrainy w 2019, albowiem serial był emitowany od 2015 do 2019 roku.

- Urszula Dzierżak



'FOMO',

CZYLI LĘK PRZED ODCIĘCIEM OD INFORMACJI W XXI WIEKU

We współczesnym świecie media z każdej strony bombardują swoich odbiorców ogromną ilością informacji i komunikatów. Telewizja, radio i internet działają cały czas, aby przekazać ludziom jak najciekawsze zdarzenia. Dzięki nim jesteśmy na bieżąco z wydarzeniami z całego świata, ale ma to również negatywne aspekty.

- Czym jest FOMO?

FOMO (ang. Fear Of Missing Out) to zjawisko polegające na odczuwaniu lęku przed tym, że ominie nas jakaś ważna informacja. Z tego powodu człowiek nie może się obejść bez ciągłego obserwowania wydarzeń, na przykład za pomocą telewizji i mediów społecznościowych na telefonie lub komputerze.

Zjawisko FOMO zostało opisane po raz pierwszy w 1996 roku przez doktora Dana Hermana i początkowo nie było związane z funkcjonowaniem mediów społecznościowych. Pierwotnie syndrom FOMO był definiowany jako ogólny lęk przed niewykorzystaniem wszystkich dostępnych możliwości oraz utratą satysfakcji związanej z wyczerpaniem wszystkich tych możliwości. Obecnie jednak zjawisko jest szczególnie powiązane z upowszechnieniem platform społecznościowych na całym świecie.

Definicja FOMO w środowisku psychologicznym w ostatnich latach została scharakteryzowana jako choroba cywilizacyjna XXI wieku.

- Kogo dotyczy zjawisko FOMO?

Syndrom Fear Of Missing Out przeważnie dotyczy często aktywnych użytkowników mediów społecznościowych. Bardzo podatne są na to osoby, które od dziecka żyją w dobie upowszechnionego dostępu do internetu. Różne obserwacje naukowe wskazują na to, że z im młodszym odbiorcą mamy do czynienia, tym bardziej jest on podatny na bycie sfomizowanym.

- Jak radzić sobie z nieustającymi falami informacji?

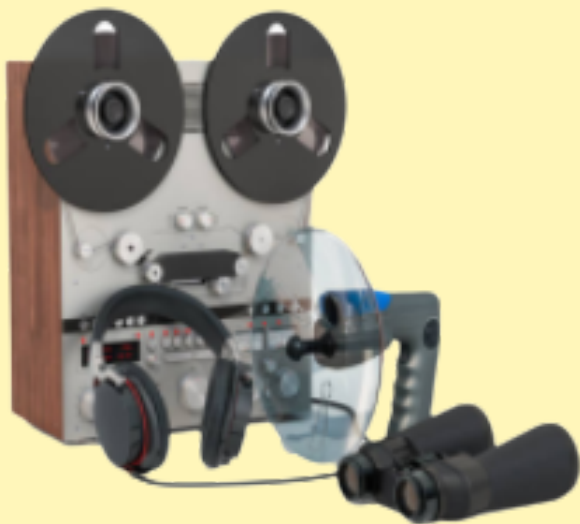
Ilość informacji, o których czytamy lub słuchamy codziennie, może stać się przytłaczająca dla nas i naszego samopoczucia. Oczywiście, że bycie na bieżąco z otaczającym nas światem jest dobre, aczkolwiek trzeba zachować pewien umiar, aby nie wpaść w pułapkę zjawiska FOMO.

Należy pamiętać o kontrolowaniu czasu, jaki poświęcamy na przeglądanie aktualnych wydarzeń za pośrednictwem telefonu lub komputera. Kiedy poczujesz, że ilość bodźców, jakie odbierasz jest za duża, odłóż telefon, wyłącz telewizor i postaraj się skupić na innych zajęciach oraz zainteresowaniach.

W związku z tym wyodrębniono przeciwne do FOMO zjawisko, jakim jest JOMO (ang. Joy Of Missing Out), czyli czerpanie radości z chwilowego odcięcia się od napływu informacji. Dbanie o swój komfort psychiczny w obecnych czasach jest bardzo istotne, a chwila odpoczynku od bezustannie aktywnych mediów może okazać się kluczowa.

- Kamila Skrodzka

ZDEMASKOWANE TAJEMNICE

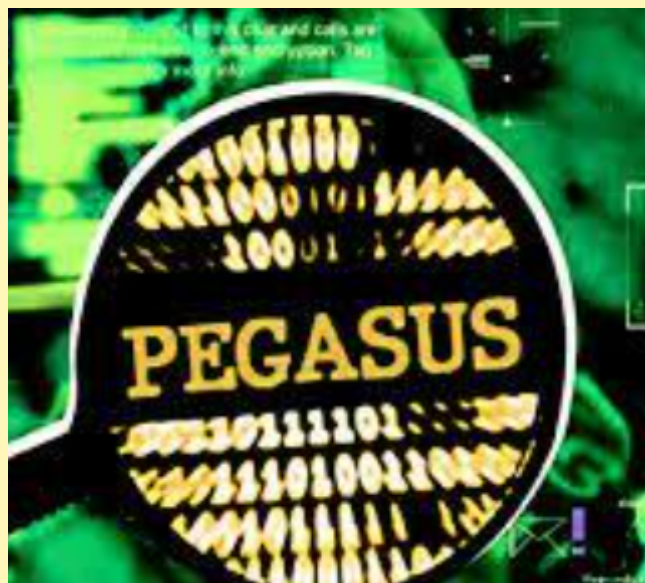


W grudniu dowiedzieliśmy się, jak w naszym kraju krasnoludki nadstawiają gumowe ucho, aby w słuchać się w głos obywateli. Wyszło na jaw, że nasz rząd w 2017 roku zrobił sobie wyśmienity prezent, kupując licencje systemu Pegasus za pieniądze pozyskane w bardzo dziwnych i bezprawnych okolicznościach przetrzymania środków finansowych. Transakcję zakupową systemu podsłuchowego przeprowadziły służby Centralnego Biura Antykorupcyjnego za pośrednictwem spółki Matic, zarządzanej przez osoby o PRL-owskiej przeszłości i powiązaniach z moskiewskim GRU. Okazało się, że zakupione narzędzie nie tylko może podsłuchiwać – daje ono bowiem możliwość znacznie głębszej

inwigilacji obywateli. Oczywiście już wcześniej służby specjalne naszego kraju posługiwały się aparaturą do podsłuchiwania. Nigdy wcześniej jednak nie ujawniono materiałów świadczących o wykorzystaniu wobec osoby podejrzanej tak inwazyjnego oprogramowania szpiegującego, jakim jest Pegasus. Nieznana była dotąd także praktyka prowadzenia przez służby pogłębionych działań operacyjnych w stosunku do obywateli, którym nigdy nie przedstawiono zarzutów.

Zakupiony system pozwala tajemniczym krasnalom obsługującym go przejmować z zaatakowanego urządzenia historię wiadomości, listy kontaktów, pocztę e-mail i z komunikatorów, hasła Wi-Fi, lokalizację GPS czy nagrywać rozmowy. Oprogramowanie to jest jednak nieustannie rozwijane, stąd użytkownicy zakupionych licencji mogą pozyskiwać kolejne, bardziej zaawansowane technologicznie wersje. Jego instalacja na urządzeniu ofiary odbywa się bez jej wiedzy. Od chwili zainfekowania telefonu systemem Pegasus, możliwe jest przejęcie pełnej kontroli nad nim. Zdać sobie tu należy sprawę z istniejących zagrożeń, bo figlarny krasnoludek może na przykład z naszego telefonu wysłać wiadomość z prośbą o coś, czego byśmy sobie nie życzyli. Podobna sytuacja miała niedawno miejsce, kiedy z zhakowanego telefonu córki byłego szefa CBA, Pawła Wojtunika, rozsyłane były bez wiedzy jego właścicielki wulgarne groźby karalne do różnych urzędników.

Najbardziej niepokojącym dla byłych szefów polskich służb specjalnych jest główny właściciel, od którego zakupiono licencję – wytwórcą tego systemu jest bowiem izraelska firma NSO Group, którą założyli żołnierze wywodzący się z jednostki wojskowej 8200. Ta elitarna, tajna jednostka zajmowała się wywiadem i kontrwywiadem elektronicznym. Izrael za przyczyną Pegasus, który, według założeń, miał służyć do obrony przed terroryzmem, zyskał bardzo krytyczne opinie ekspertów z całego świata. Dostęp do technologii opracowanej przez byłych wojskowych nabyły dziesiątki krajów, wśród których znalazły się państwa autorytarne oraz dyktatorskie reżimy. Przez wiele lat służby ochrony naszego kraju nie starały się o zakup od obcego państwa Pegasus czy podobnego mu rozwiązania, ze względów przede wszystkim bezpieczeństwa. Wiadomym było dla nich, że udzielający licencji właściciel narzędzia (w tym wypadku Izraelski wytwórca), będzie miał dostęp do informacji poufnych, jakie pozyska od swoich obywateli użytkujący je kraj.



To jest niebezpieczne przede wszystkim z punktu widzenia wewnętrznego bezpieczeństwa, stąd zagrożenia tego nie bagatelizowano i przez lata nasze służby trzymały się z dala od tego typu rozwiązań.

Wytypowanie listy obiektów

Ileż to razy prezydent i obecny rząd z premierem na czele zapewniali naszych sojuszników, NATO czy UE, że w kraju nad Wisłą wszystko dzieje się z poszanowaniem prawa? W grudniu zaś zapewniali nas, że nieprawdą jest, iż Polska posiadała i używała systemu Pegasus. Tak, te właśnie informacje od najważniejszych osób w państwie usłyszeli jego obywatele pod koniec 2021 roku. Niestety informacja nadesłana przez Citizen Lab – instytucję badawczą działającą przy Uniwersytecie w Toronto – była sprzeczna z tym, co mówił rząd. Kanadyjscy badacze powiadomili senatora Krzysztofa Brejzę, mecenasa Romana Giertycha oraz prokuratorkę Ewę Wrzosek o zhakowaniu ich telefonów przy wykorzystaniu programu Pegasus. Przeprowadzone przez Amnesty International niezależne czynności sprawdzające w odniesieniu do telefonu Krzysztofa Brejzy potwierdziły prawdziwość powyższych ustaleń. W zderzeniu z tymi faktami zapewnienia rządu okazały się być jedynie słowami bez pokrycia w rzeczywistości.

Osoby, które padły ofiarą podsłuchów służb zostały z pewnością wytypowane według jakiegoś klucza. W okresie kiedy włamywano się na telefon mecenasu Giertycha, ten reprezentował sprawy Donalda Tuska – osoby, która nie przebywała na stałe w kraju i bezpośrednie włamanie na jej telefon byłoby znacznie trudniejsze. W tym czasie prokurator Ewa Wrzosek miała badać sprawę tzw. wyborów kopertowych. Senator Brejza natomiast aktywnie uczestniczył wówczas w pracach związanych z wyborami parlamentarnymi. Podkreślić należy, że senator Brejza pełnił funkcję szefa sztabu wyborczego KO. Istotnym tu wątkiem jest atak telewizji publicznej z sierpnia 2019 roku, która pokazała serię publikacji dotyczących Krzysztofa Brejzy, powstałą przy wykorzystaniu sfałszowanych SMS-ów z jego telefonu. Jest to namacalny dowód na wykorzystanie pozyskanych przez służby informacji niejawnych nie do wykrywania przestępstw, a do walki politycznej w okresie przedwyborczym.

Członek komisji ds. służb specjalnych, Marek Suski, zaprzeczył stosowania jakiegokolwiek masowej inwigilacji przez służby, twierdząc, że to wymysł z Księżycyca. Dodał także, że nie może podać dokładnej liczby takich przypadków, bo jest to objęte tajemnicą, ale były to liczby nieprzekraczające kilkuset podsłuchiwanym osób rocznie. W świetle tej informacji, w dłuższej perspektywie możemy spodziewać się ujawnienia naprawdę długiej listy użytkowników telefonów, którym władze zajrzały głęboko w sferę życia osobistego.

Niestety większość osób będących w opozycji do rządu, ale także i z grona sojuszników, których inwigilowano, żyje bez wiedzy o tym. Dzieje się tak dlatego, że funkcjonariuszom służb nie udało się w pozyskanych materiałach niczego na nich znaleźć. Jeśli zaś znaleziono coś na obecnych sprzymierzeńców, to z pewnością zostanie to utajone do dnia, w którym chcieliby może zmienić poglądy na temat swoich sojuszy.



To właśnie pokazuje, jak w praktyce wygląda dziś przestrzeganie w Polsce praw i wolności obywateli. Dopuszczone narzędzia i działania, jakie miały być wykorzystywane przez służby ochrony państwa wyłącznie wobec osób podejrzanych, stosowane były bez wypełnienia tej przesłanki. Podejmowano działania operacyjne, którymi dopiero poszukiwano oznak jakiegokolwiek przestępstwa. W przypadku senatora Brejzy służby nie znalazły żadnych dowodów łamania prawa. Zdobyte materiały operacyjne trafiły do telewizji

publicznej. Zostały one później odpowiednio zniekształcone tak, by społeczeństwu przedstawić fałszywy wizerunek jego osoby. Zdarzenia te budzą poważne obawy o to, jak obecnie rządzący osiągają swoje cele polityczne?

Jak daleko władza przesunęła granicę wykorzystywania do partyjnych celów służb ochrony państwa oraz metod i narzędzi, które są poza prawnym dostępem? Wreszcie pojawia się pytanie o to, czemu nie działają zabezpieczenia chroniące obywateli przed takimi nadużyciami?

Granice prawa zostały wielokrotnie przekroczone. Teraz już nikt nie może mieć złudzeń, że żyje jeszcze w demokratycznym kraju, bo w praktyce przeszliśmy do ustroju autorytarnego – z wszelkimi tego konsekwencjami. To jednak nie w samych narzędziach tkwi problem, nie Pegasus jest niebezpieczny. Wraz z rozwojem technologii spodziewać się należy pojawienia na rynku coraz wyższej klasy systemów do inwigilacji. Kluczem do zapewnienia w kraju bezpieczeństwa, przy jednoczesnym poszanowaniu wolności i praw obywatela jest równowaga, silne mechanizmy kontrolne i dobrze opracowane regulacje prawne. Niestety dziś społeczeństwo już nie może liczyć na dobrą wolę polityków, etykę i przestrzeganie prawa.

Co dalej?

Zarówno przedstawiciele NATO, jak i UE, mając świadomość niebezpieczeństwa, jakie rodzi nadużywanie przez demokratyczne państwo cyber broni względem swoich obywateli, podjęli działania na rzecz ograniczania tego zjawiska. USA w ubiegłym roku gwałtownie i jednoznacznie zażądało od izraelskiej firmy NSO Group wstrzymania sprzedaży polskim służbom specjalnym licencji umożliwiających korzystanie z Pegasus. Amerykanie poinformowali również, że produkt, z którego korzystają dziesiątki krajów, już w przeszłości był wykorzystywany przez nie do „przeprowadzania międzynarodowych represji”. Departament handlu USA wpisał izraelską firmę na tzw. „czarną listę”, aby promować ochronę praw człowieka w polityce zagranicznej Stanów Zjednoczonych.

Jeśli doniesienia na temat procedury zakupu izraelskiego narzędzia do inwigilacji oraz użycia go wobec choćby tylko kilku już znanych nam osób znajdują potwierdzenie w materiale dowodowym, będziemy mieli do czynienia z poważnymi przestępstwami. Nie chodzi tu o drobne przekroczenia granic prawa przez funkcjonariuszy i urzędników administracji państwowej. Przed sądem powinni znaleźć się przede wszystkim zlecający, pomysłodawcy tego procederu, który miał poprzez nadużycia służb ochrony państwa oraz za środki z funduszu na rzecz ochrony ofiar przestępstw, zapewnić rządowi utrzymanie się przy władzy na kolejną kadencję.

Plan powołania Sejmowej Komisji Śledczej ds. Pegasusu jeszcze w grudniu wydawał się nie do osiągnięcia. Tymczasem przełomem stała się propozycja przewodniczącego Koła Poselskiego Kukiz'15, który złożył wniosek o powołanie Sejmowej Komisji, co dałoby opozycji szansę na osiągnięcie przewagi w głosowaniu w tej sprawie. Powołanie Sejmowej Komisji ma w tym wypadku bardzo ważne znaczenie, bowiem miałaby ona znacznie szersze kompetencje od Komisji Senackiej. Przede wszystkim mogłaby wzywać świadków do obligatoryjnego stawienia się pod groźbą kary, domagać się od organów państwa pisemnych wyjaśnień oraz ujawniania dokumentów. Niestety PiS za wszelką cenę chce zablokować ten wniosek i wydaje się, że z pomocą w tej sprawie może mu przyjść konieczność zajęcia się teraz przez Sejm sprawami związanymi z działaniami wojennymi na Ukrainie.

Nim zostanie usankcjonowane powołanie Komisji Sejmowej nadzieją na pozyskanie i zabezpieczenie dowodów w tej sprawie są rozpoczęte prace Senackiej Komisji Nadzwyczajnej. Celem jej jest wyjaśnienie przypadków nielegalnej inwigilacji oraz wpływu, jaki miała na proces wyborczy. Dodatkowo złożony został wniosek o powołanie w Europarlamencie komisji śledczej w sprawie inwigilacji Pegasusem w krajach UE. W Polsce gościła już grupa europosłów z misją obserwacyjną.

Pozyskane opinie biegłych oraz zdobyte przez Komisję Senacką informacje powinny przede wszystkim wyjaśnić opinii publicznej aferę inwigilacji. Należy także przyjąć je za podstawę do prac nad systemowymi zmianami w organizacji działania w Polsce służb specjalnych. Oczywistym jest także, że z ich szeregów powinni zostać wydaleny wszyscy, którzy uwikłani byli w polityczne rozgrywki.

Natomiast w zakresie prawnych zabezpieczeń należy wdrożyć mechanizmy, które już więcej nie dopuszczą do wykorzystywania służb ochrony państwa do działań przeciwko osobom z politycznej konkurencji rządzących.

- Marta Markowicz

Wcale nie mam zwyczajów podsłuchiwać,
tylko- jak wielu mi podobnych, beduinów nowych czasów”
- odpoczywam często, słuchając rozmów innych ludzi
(cytat: Agnieszka Gałuszka)

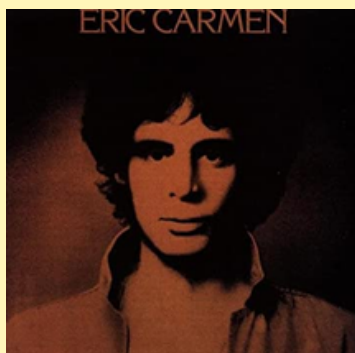
Źródła:

1. Gazeta Wyborcza: Jak kupowano Pegasusa dla CBA; strona Internetowa:
<https://www.rp.pl/polityka/art19250101-gazeta-wyborcza-jak-kupowano-pegasusa-dla-cba>
2. Tak CBA kupowało Pegasusa. Pośrednik zarobił 8 mln złotych; strona Internetowa:
<https://www.money.pl/gospodarka/tak-cba-kupowalo-pegasusa-posrednik-zarobil-8-mln-zlotych-6725359444061152a.html>
3. Miliony na Pegasusie; strona Internetowa: <https://www.forbes.pl/biznes/spolka-matic-mogla-dorobic-sie-milionow-na-posrednictwie-w-sprzedazy-systemu-pegasus/x9ke2qr>
4. „GW”: Pegasusa kupowali ludzie związani z MO i SB. „Kaczyński nie brzydzi się komunistami i służbami PRL”; strona Internetowa:
<https://www.newsweek.pl/polska/polityka/pegasusa-kupowali-ludzie-zwiazani-z-mo-i-sb/0ee8sx3>
5. Kolejne osoby w Polsce szpiegowane Pegasusem; strona Internetowa:
https://geekweek.interia.pl/internet/news-kolejne-osoby-w-polsce-szpiegowane-pegasusem,nld,5367480#utm_source=paste&utm_medium=paste&utm_campaign=firefox
6. Spoofing znów w użyciu. Zaatakowali córkę byłego szefa CBA; strona Internetowa:
<https://www.telepolis.pl/wiadomosci/wydarzenia/spoofing-zaatakowali-corke-bylego-szefa-cba>
7. Towar eksportowy Izraela: cyberbroń. Pegasus to tylko wierzchołek góry lodowej; strona Internetowa: <https://spidersweb.pl/plus/2022/01/izrael-technologie-pegasus-cyberbezpieczenstwo-inwigilacja>
8. Posłowie PiS zaprzeczali lub wyśmiewali temat Pegasusa. Kaczyński potwierdził posiadanie; strona Internetowa: <https://www.rp.pl/polityka/art19262671-poslowie-pis-zaprzeczali-lub-wysmiewali-temat-pegasusa-kaczynski-potwierdzil-posiadanie>
9. Suski: zarzuty masowej inwigilacji to „wymysł z księżycy”; Pegasus inwigilował najwyżej kilkaset osób rocznie; strona Internetowa:
<https://cyberdefence24.pl/cyberbezpieczenstwo/suski-zarzuty-masowej-inwigilacji-to-wymysl-z-ksiezycy-pegasus-inwigilowal-najwyzej-kilkaset-osob-rocznie>
10. Senator KO Krzysztof Brejza wygrał w sądzie z TVP; strona Internetowa:
<https://www.rp.pl/polityka/art19222551-senator-ko-krzysztof-brejza-wygral-w-sadzie-z-tvp>
11. USA: Departament Handlu wpisał izraelską firmę NSO Group na „czarną listę”. To ona stworzyła program szpiegowski Pegasus; strona Internetowa:
<https://www.euractiv.pl/section/bezpieczenstwo-i-obrona/news/usa-departament-handlu-wpisal-izraelska-firme-nso-group-na-czarna-liste-to-ona-stworzyla-program-szpiegowski-pegasus/>
12. Paweł Kukiz złożył wniosek o powołanie komisji śledczej ds. inwigilacji; strona Internetowa: <https://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/kraj/artykuly/8354088,pawel-kukiz-pegasus-wniosek-komisja-sledcza.html>



WIOSENNE BRZMIENIA

Zbliża się wiosna. Już za chwilę będziemy cieszyć się cieplejszymi dniami oraz (mam nadzieję!) lepszymi nastrojami. Jak zwykle postaram się umilić wam czas proponując muzykę, jaką moim zdaniem dobrze posłuchać o tej porze roku.



Eric Carmen- Eric Carmen

Carmen jest artystą, który mimo hitu „Hungry Eyes” nigdy nie przebił się do czołówki najbardziej docenianych muzyków. Chciałabym zwrócić uwagę na jego debiutancki album, który jest solidną dawką dobrego soft rocku. Płyta zawiera utwory, które dają niepowtarzalny klimat ciepłych wiosennych dni, np. „Never Gonna Fall In Love Again” lub „No Hard Feelings”.



Magical Mystery Tour- The Beatles

Zdecydowanie o wiele mniej znane dzieło tego zespołu. Jest to dosyć dziwne, zważając na to, że zawiera jeden z większych hitów Beatlesów („Strawberry Fields Forever”, „Penny Lane”). Piosenki są tu bardzo zróżnicowane. Mamy zarówno psychodeliczny rock, jak i ballady. Więcej nie zdradzam :). Ciekawostką jest fakt, że album to także soundtrack do filmu o tym samym tytule. Ale czy film warto obejrzeć, już nie mi oceniać.



Animal Kingdom- Cavetown

Zdecydowanie nowsza pozycja w porównaniu do pozostałych wymienionych. Cavetown wydał ten indie pop album w 2019 roku. Jest w dużej mierze kolaboracją z innymi artystami. Autorskich piosenek znajdziecie tu jedynie pięć, jednakże „Juliet”, „Boys Will Be Bugs” czy „Hug All Ur Friends” są naprawdę dobre. Na ciepłe wiosenne popołudnia sprawdzi się idealnie.

Rumours- Fleetwood Mac

Moją ostatnią propozycją jest najpopularniejszy album tej grupy z lat 70-tych. Dostaniecie tu solidną dawkę dobrego pop/folk rocku. Szybsze kawałki, jak „I Don't Want to Know” czy „Go Your Own Way” zapewnią zastrzyk energii, a wolniejsze, jak „Dreams”, kojąco zadziałają na słuchacza. Ta płyta była jednym z moich pierwszych skojarzeń podczas wybierania wiosennych propozycji.

Mam nadzieję, że zachęciłam was do zapoznania się z chociaż jedną pozycją. Warto próbować czegoś nowego. Oczywiście każdy ma inny gust muzyczny, ale może akurat dany album przypadnie wam do gustu. Niech muzyka towarzyszy wam przez cały wiosenny okres :).

-Nikola Marszał

PREMIEROWY ZAKĄTEK

PREMIERY FILMOWE: MARZEC 2022

- Batman (gatunek: akcja/sci-fi, reżyser: Matt Reeves)
Córka (gatunek: dramat, reżyser: Maggie Gyllenhaal)
Cyrano (gatunek: dramat/musical, reżyser: Joe Wright)
Sonata (gatunek: biograficzny/dramat, reżyser: Bartosz Blaschke)
Zakazana miłość (gatunek: thriller, reżyser: Henrik Martin Dahlsbakken)
Jedenaste: znaj sąsiada swego (gatunek: czarna komedia, reżyser Daniel Brühl)
Ups2! Bunt na Arce (gatunek: animacja/przygodowy, reżyser: Toby Genkel)
Cud Guadalupe (gatunek: biograficzny/dramat/religijny, reżyser: Pedro Brenner)
Najgorszy człowiek na świecie (gatunek: komedia romantyczna, reżyser: Joachim Trier)
Drive My Car (gatunek: dramat, reżyser: Ryūsuke Hamaguchi)
Red Rocket (gatunek: dramat/komedia, reżyser: Sean Baker)
To nie wypanda (gatunek: animacja/familijny/komedia, reżyser: Domee Shi)
Bunkier strachu (gatunek: horror, reżyser: Roberto Zazzara)
Gra fortuny (gatunek: szpiegowski, reżyser: Guy Ritchie)
Inni ludzie (gatunek: dramat, reżyser: Aleksandra Terpińska)
Przeżyć (gatunek: animacja/dokumentalny, reżyser: Jonas Poher Rasmussen)
Medium (gatunek: horror, reżyser: Banjong Pisanthanakun)
Historia mojej żony (gatunek: melodramat, reżyser: Ildikó Enyedi)
Za duży na bajki (gatunek: familijny, reżyser: Kristoffer Rus)
Animal (gatunek: dokumentalny, reżyser: Cyril Dion)
Jeden na milion (gatunek: -----, reżyser: Jon Gunn)
Piosenki o miłości (gatunek: dramat, reżyser: Tomasz Habowski)
Wszystko wszędzie naraz (gatunek: sci-fi, reżyser: Dan Kwan)
Jakoś to będzie (gatunek: komedia, reżyser: Sylwester Jakimow)
Zając Max: Misja pisanka (gatunek: animacja/familijny, reżyser: Ute von Münchow-Pohl)



PREMIERY FILMOWE: KWIECIEŃ 2022

- Zaginione miasto (gatunek: akcja/komedia romantyczna, reżyser: Aaron Nee)
- Belle (gatunek: sci-fi/anime, reżyser: Mamoru Hosoda)
- Duch śniegów (gatunek: dokumentalny, reżyser: Marie Amiguët)
- Fabian albo świat schodzi na psy (gatunek: dramat, reżyser: Dominik Graf)
- Fantastyczne zwierzęta: Tajemnice Dumbledore'a (gatunek: familijny/fantasy/przygodowy, reżyser: David Yates)
- Ennio (gatunek: dokumentalny, reżyser: Giuseppe Tornatore)
- Kapitan Wołkonogow uciekł (gatunek: thriller, reżyser: Natasha Merkulova)
- Agent specjalny: Misja Afryka (gatunek: komedia, reżyser: Nicolas Bedos)
- Wiking (gatunek: dramat, reżyser: Robert Eggers)
- Niezdolny ciężar wielkiego talentu (gatunek: komedia, reżyser: Tom Gormican)
- Memoria (gatunek: dramat, reżyser: Apichatpong Weerasethakul)
- Szalony świat Louisa Waina (gatunek: biograficzny/komedia obyczajowa, reżyser: Will Sharpe)
- W świetle dnia (gatunek: dramat/wojenny, reżyser: Dénes Nagy)
- Kurozając i zagadka Chomika Ciemności (gatunek: animacja, reżyser: Ben Stassen)
- Bigger Than Us (gatunek: dokumentalny, Flore Vasseur)
- Uwolnić Poly (gatunek: familijny, reżyser: Nicolas Vanier)
- Trzy piętra (gatunek: dramat/komedia, reżyser: Nanni Moretti)





HISTORIA MĘSKIEGO MANICURE

Czytając artykuł opisujący najlepsze manicure jakiegoś eventu, na którym pojawiło się dużo gwiazd, najprawdopodobniej znajdziemy tam tylko nazwiska celebrytek. Powszechnie wiadomo, że mężczyźni malują paznokcie o wiele rzadziej i może to wynikać z wielu czynników. Jednak odsuwając na bok wszystkie spory dotyczące tego, czy powinni to robić, czy nie, chciałabym w tym artykule pokazać, jak rola i forma męskiego manicure zmieniły się z biegiem lat.

Chyba najbardziej zaskakujący w całej historii jest jej początek – około 3000 lat p.n.e. pomalowane paznokcie mężczyzn zamieszkujących starożytną Babilonię świadczyły o klasie społecznej, do której należeli. To samo można było zaobserwować w Egipcie, a potem w Chinach. Działo się tak, gdyż członkowie rodzin królewskich chcieli podkreślić swoją wyższość (przykładem jest chociażby Kleopatra, która nosiła czerwone paznokcie). Z kolei manicure przy użyciu henny był wykonywany podczas mumifikacji faraonów jako symbol władzy.

Na początku lat 70 XX wieku na paznokciach Davida Bowie często widniał charakterystyczny, morski kolor. Nieco później członkowie rockowych i metalowych zespołów, tacy jak Kurt Cobain, czy Steven Tyler eksperymentowali z różnymi kolorami i wzorami, próbując znaleźć swój własny styl. Każdy z nich przeszedł do historii.

W dzisiejszych czasach z każdym dniem zdecydowanie wzrasta popularność i powszechność męskiego manicure. Wielu inspirujących celebrytów przez swoje czyny uświadamia młodym chłopcom, że nie ma nic złego w wyrażaniu siebie wykorzystując coś, co część społeczeństwa może określić jako dziewczęce. Być może słyszeliście o amerykańskim raperze A\$AP Rocky, którego interesuje wyrazista stylizacja paznokci. Sam ma je czasami własnoręcznie pomalowane podczas koncertów. W wywiadzie dla Vogue stwierdził, że mężczyźni powinni mieć możliwość stylizowania swoich paznokci, nie czując się przy tym kobieco. Inny artysta ze świata muzycznego, Harry Styles, również wypowiedział się na ten temat podczas rozmowy z L'Officiel. Muzyk uważa, iż

przestaliśmy szukać jakiegokolwiek podziału roli na płęć i pomimo istnienia męskości oraz kobiecości, ich granice nie są najbardziej kluczowe, bo nie musimy być "tym albo tamtym". Na różnych eventach i koncertach Styles także bardzo często ma pomalowane paznokcie, co nigdy nie umyka uwadze publiczności. Ta dwójka i wiele innych młodych celebrytów pokazuje, że to, co dla niektórych jest bardzo kontrowersyjne, może być traktowane normalnie.





Coraz więcej osób nie potrafi się oprzeć nowemu trendowi, jakim jest męski manicure. Jednak wiele z nich, w obawie przed wykreowanymi w społeczeństwie uprzedzeniami, nie decyduje się na publiczne wyrażanie swoich upodobań. Robiąc research przed napisaniem tego artykułu, natknęłam się na często wyszukiwane pytania typu "Czy chłopcy mogą malować paznokcie?" Zdania są podzielone, ale skoro paznokcie np. prawnika muszą wyglądać schludnie i jest to jeden z wielu elementów, które mówią o tym, czy bierze swoją pracę na poważnie, dlaczego kolor robi tak wielką różnicę? Wiedząc, jak trudno dojść do porozumienia w kwestiach tego typu myślę, że najlepsze, co możemy zrobić, to zapewnić naszym rówieśnikom, że wygląd ich paznokci nie daje nikomu zielonego światła do obraźliwych komentarzy.

Uważam, że historia męskiego manicure jest naprawdę niesamowita. Pierwotnie świadczący o statusie społecznym jednostki, dziś dostępny dla wszystkich. Jakikolwiek jest Wasze zdanie na ten temat, mam nadzieję, że swoim artykułem zaciekałam i zachęcałam was do zgłębienia tematu.

"Jeśli nie umiesz latać,
biegnij. Jeśli nie umiesz
biegać, chodź. Gdy nie
umiesz chodzić, czołgaj się.

Ale bez względu na
wszystko – posuwaj się
naprzód." - M.L.King

